



## OGÓLNOPOLSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT **Animals**

**Rada Krajowa**  
ul. Świętojańska 41/16, 81-391 Gdynia  
tel./fax: (+58) 550 43 73, e-mail: [biuro@otoz.pl](mailto:biuro@otoz.pl)

Organizacja Pożytku Publicznego  
KRS 0000069730

### **STATUS PRAWNY KOTA WOLNO ŻYJĄCEGO**

Sytuacja prawna tych zwierząt jest uregulowana przez Ustawę z dnia 21 sierpnia 1997 r. znowelizowanej 6 czerwca 2002 r. Dz. U. Nr 106 poz. 1002 i rzeczywiście zgodnie z art. 11 tejże ustawy „zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin”. Przy czym zgodnie z art. 4 pkt 16 w/w ustawy ustawodawca określił, kiedy zwierzę jest bezdomne: „zwierzęta bezdomne lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka i nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały”. W myśl cytowanych wyżej zapisów należy bezspornie stwierdzić, że koty znajdujące się również na terenie osiedla nie są zwierzętami bezdomnymi, ponieważ urodziły się w stanie dzikim. Nigdy nie były udomowione, a jedynie dokarmiane przez człowieka, tak jak inne zwierzęta (np. gołębie, łabędzie itp.). Nie mniej jednak, idąc dalej za treścią ustawy, zgodnie z art. 5 „każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania” oraz zgodnie z art. 21 ust. „Zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu, z wyjątkiem tych, o których mowa w art. 33a ust. 1.” Ponad to zgodnie z art. 1 ust. 1: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że koty znajdujące się na terenach naszych osiedli, jako zwierzęta wolno żyjące mają prawną ochronę, i do każdego nas, dotyczy to również administratorów bloków, wspólnot mieszkaniowych, czyli wszystkich, którzy zarządzają budynkami, należy obowiązek zapewnienia im schronienia.

Problem kotów wolno żyjących na kanwie wspomnianych przepisów może być rozwiązany tylko przez zmniejszenie populacji, czyli poddaniu sterylizacji kotek i kastracji kocurów. Po wykonaniu tych zabiegów eliminuje się w znacznym stopniu problem przyrostu naturalnego oraz przykrych zapachów, uciążliwych dla mieszkańców osiedli. Koszty sterylizacji mogą być pokrywane przez Samorząd Miasta, np. z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Pomysł wyłapywania kotów wolno żyjących i umieszczania ich w schroniskach jest łamaniem prawa i przykładem krótkowzroczności.